Rok 8. **Warszawa, dnia 15 marca 1932 r.** **Nr. 5**

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

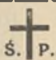
Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i piątki od godz. $2^1/_2$ do godz. $3^1/_2$.

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1|2 str. 112,50 zł., 1|4 str. 56,25 zł., i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.



Ś. P.

MIECZYSŁAW LISOWSKI

Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Bielskiego, Członek Zarządu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności zmarł w Bielsku Podlaskim dnia 11 marca 1932 r.

W Zmarłym tracimy pioniera na polu organizacji krzewienia idei oszczędności

Cześć Jego pamięci! *Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie*

Konwersja zobowiązań kredytowych

W okresach przesileń gospodarczych posiadane długi dają się specjalnie we znaki, stanowią bardzo dotkliwy ciężar dla dłużników. Wynika to przedewszystkiem z zahamowania obrotów gospodarczych, z zahamowania zbytu towarów wyprodukowanych, względnie nabytych w celu dalszej ich sprzedaży. Wskutek tego szybkość obrotów kapitału maleje i to tak kapitału obrotowego, jak i kapitału stałego. Niedostateczne wykorzystanie kapitału stałego jest szczególnie dotkliwe, gdyż, będąc inwestowanym w przedsiębiorstwach w postaci budynków, maszyn i t. p. nie może być zmniejszony odpowiednio do zmniejszenia stopnia jego wykorzystania, wówczas gdy kapitały obrotowe (surowce, wyroby gotowe) mogą być przystosowane w pewnej mierze do rozmiaru działalności gospodarczej. Trudności powstają jednakże nietylko naskutek zmniejszenia intensywności obrotów gospodarczych; doniosłe znaczenie ma również zmniejszenie cen, przyczem koszta produkcji zmniejszają się zwykle wolniej, wskutek czego zmniejsza się zysk brutto z jednostki wyprodukowanych towarów, czasem nawet zysk przekształca się w stratę. Zmniejszenie obrotów z równoległem zmniejszeniem zysku z poszczególnych operacyj powoduje bardzo silne zmniejszenie ogólnego zysku, to jest tych środków, z których normalnie powinny być pokrywane ciężary, związane z korzystaniem z usług kapitału wypożyczonego.

Dlatego też w okresach przesileń gospodarczych są wysuwane zwykle rozmaite projekty ulżenia losowi dłużników przez zmianę warunków zobowiązań kredytowych.

Zmiany te mogą iść w dwuch kierunkach: zmiany terminu zobowiązania i obniżenia ciężarów związanych z zaciągniętym długiem, obniżenie jego oprocentowania, względnie zmniejszenie odsetka amortyzacji.

Rozważmy osobno zmiany tych dwuch podstawowych warunków zobowiązań kredytowych, przyczem już teraz muszę wysunąć mój zasadniczy punkt widzenia, że wszelkie zmiany warunków kredytowych, mające na celu ulżenie dłużnikom, nie mogą być dokonane z krzywdą wierzycieli i to nietylko dlatego, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą zapewnianie korzyści jednej warstwie społecznej z krzywdą drugiej, nie zawsze bardziej zamożnej, lecz dlatego, że wszelkie doraźne zarządzenia nie mogą podrywać istniejącego systemu kredytowego, jeżeli ten system ma być nadal zachowany.

W szczególnie ciężkiej sytuacji jest dłużnik, który zaciągnął zobowiązanie krótkoterminowe i przy nastąpieniu terminu jego płatności nie jest w stanie go wykonać.

Może to być spowodowane różnemi przyczynami: przedewszystkiem, jak to często u nas się zdarzało, zużyciem pożyczki krótkoterminowej na kapitał stały, na inwestycje w przedsiębiorstwie dłużnika. Ma się rozumieć, takie zużycie pożyczek krótkoterminowych jest zasadniczym błędem, którego jednak usprawiedliwieniem, w pewnej mierze, jest niemożność zaciągnięcia pożyczki długoterminowej i nadzieja, że przy pomyślnej konjunkturze dokonana inwestycja szybko się zamortyzuje.

Niemożność uiszczenia długu może powstać również naskutek strat poniesionych w okresie przesilenia i zmniejszenia posiadanych kapitałów obrotowych. Straty te nie mogą być, ma się rozumieć, wyrównane w krótkim czasie, dlatego też dąży się do ich rozłożenia na dłuższy okres.

Zdarza się również, że niemożność uiszczenia

długu w terminie jego płatności powstaje jedynie naskutek niemożności zrealizowania posiadanych aktywów, niemożności sprzedania towaru, lub też niemożności otrzymania przez dłużnika kwot, które są winne dłużnikowi inne osoby. W tych oszystkich wypadkach dłużnik dąży do przedłużenia terminu pożyczki krótkoterminowej, a nawet często do jej skonwertowania na pożyczkę długoterminową.

Przy dzisiejszym systemie kredytowym wierzyciel formalny nie jest z reguły wierzycielem faktycznym: pomiędzy osobą posiadającą kapitały, a osobą pożyczającą je wchodzi pośrednik, jakiemi są instytucje kredytowe różnego rodzaju.

Podstawowem wymaganiem działalności instytucyj kredytowych jest uzgodnienie rodzaju aktywów z rodzajami pasywów. Instytucje kredytowe, udzielające pożyczek długoterminowych muszą czerpać środki również z operacyj, zabezpieczających im dyspozycję kapitałami na dłuższe okresy. Typowym odpowiednikiem więc pożyczek długoterminowych będą listy zastawne i obligacje różnego rodzaju. Instytucje opierające się w swej działalności na wkładach bezterminowych, a nawet terminowych, lecz ze stosunkowo nieznacznym terminem mogą udzielać jedynie pożyczek krótkoterminowych, jeżeli nie chcą się narazić na możliwość krachu. Co prawda doświadczenie dowodzi, że pewna suma wkładów pozostaje zawsze do dyspozycji instytucji kredytowej, mogłaby więc, zdawałoby się, zostać zużytą na pożyczki długoterminowe, tak jest jednak w okresach normalnych, w okresach zaś paniki może być wycofana taka suma wkładów, która może przekroczyć wszelkie przewidywania.

Dlatego też bez zasadniczej zmiany warunków wkładów, bez ustawowego ich unieruchomienia, to jest bez zwolnienia instytucyj kredytowych od obowiązku wypłacania wkładów bezterminowych na każde żądanie, a terminowych po upływie ich terminu, instytucje kredytowe, opierające się na wkładach, nie mogą zmieniać udzielonych pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe.

Czy jednak jest możliwe ustawowe unieruchomienie wkładów?

Z całą stanowczością muszę stwierdzić, że takie zarządzenie oznaczałoby poderwanie całego systemu kredytowego na długie lata. Utrata zaufania do instytucyj kredytowych nie byłaby przejściową; przez długie lata osoby, posiadające kapitały, omijałyby instytucje kredytowe, starając się oprocentować swe fundusze na innej drodze. Pozatem ustawowe unieruchomienie wkładów oznaczałoby często ruinę dla osób, posiadających wkłady, które nie mogłyby zużytkować posiadanych kapitałów w czasie przez nie przewidzianym czy to dla dokonania pewnych tranzakcyj gospodarczych, czy też dla wykonania swych zobowiązań. Stosunkowo najmniej ucierpiałyby osoby, lokujące swe oszczędności w instytucjach kredytowych bez zamiaru w najbliższej przyszłości ich zużytkowania w inny sposób.

Widzimy więc, że w instytucjach kredytowych, opartych na wkładach nie może nastąpić zamiana zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe.

Taka zamiana wogóle jest możliwą tylko wówczas, gdy istnieje na rynku pieniężnym znaczna podaż kapitałów, szukających lokaty długoterminowej czy to bezpośrednio przez udzielanie pożyczek osobom, potrzebującym takowych, czy też drogą kupna listów zastawnych i papierów wartościowych.

Niestety w naszych warunkach nie rozporządzamy dostateczną ilością takich kapitałów, czego dowodem jest nadzwyczaj niski kurs papierów wartościowych: w dniu 8 marca r. b. kurs 7% państwowej pożyczki stabilizacyjnej w dolarach złotych wynosił 60% wartości nominalnej, kurs 7% listów ziemskich w dolarach — 50%, kurs 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego M. st. Warszawy — 62% wartości nominalnej.

Większa emisja listów zastawnych i obligacyj obniżyłaby jeszcze bardziej kursy papierów wartościowych, dlatego też nie jest do pomyślenia normalna konwersja zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe drogą emisji papierów wartościowych.

Również uważam za niemożliwe przeprowadzenie konwersji zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe przez udzielenie osobom, posiadającym wkłady w instytucjach kredytowych w drodze przymusowej, ustawowej obligacyj, względnie listów zastawnych, gdyż pomijając już kwestję poderwania zaufania, o czem mówiliśmy wyżej, taka przymusowa konwersja po kursie giełdowym byłaby niekorzystną przedewszystkiem dla dłużnika. Dłużnik będzie musiał przy konwersji swego długu, równającemu się 100, wziąć na siebie zobowiązanie w obligacjach 7-procentowych przy kursie giełdowym w wysokości 50% w podwójnej wysokości t. j. na 200. Dłużnik wówczas opłacałby procent w wysokości 14%, a pozatem musiałby pokryć zobowiązania na nominalną sumę 200 jednostek, to jest o 100% więcej, co przy dajmy na to dziesięcioletnim terminie umorzenia, zwiększyłoby jego obciążenie o 10% rocznie, to jest razem obciążenie długu wynosiłoby 24% rocznie. Cyfra ta może nas nie przestraszać w dzisiejszych warunkach, lecz w okresie dziesięcioletnim staje się ona niemożliwą.

Jeżeli konwersja zobowiązań krótkoterminowych zostałaby dokonana ustawowo przez wydawanie osobom, posiadającym wkłady, obligacyj po kursie nominalnym, oznaczałoby to konfiskatę znacznej części majątku osób, posiadających wkłady, co uważać należy za rzecz zupełnie niemożliwą.

Jak widzimy, konwersja zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe, również i tą drogą jest rzeczą niemożliwą.

Nieco inaczej przedstawia się kwestja w instytucjach, opierających się na wkładach państwa, lub samorządu. Jeżeli państwo mogłoby zapewnić instytucji kredytowej, że nie wycofa swych wkładów do oznaczonego terminu, to wówczas instytucja kredytowa mogłaby skonwertować odpowiednią część pożyczek krótkoterminowych na okres, przewidziany w porozumieniu. Praktycznie jednak również i ten sposób wydaje się mi niewykonalnym w szerokich rozmiarach, albowiem związki prawno - publiczne przechodzą także bardzo ciężki kryzys finansowy, dlatego też nie mogą się zgodzić na unieruchomienie swych rezerw.

Podnosi się również kwestję konwersji zobowiązań długoterminowych na zobowiązania o jeszcze dłuższym terminie. Specjalne znaczenie miałaby konwersja w pożyczkach amortyzacyjnych, w których amortyzacja rozpoczyna się niezwłocznie po udzieleniu pożyczki i jest dokonywana w postaci rocznych

wpłat. Przedłużenie okresu amortyzacyjnego zmniejszyłoby wpłaty na amortyzację, a tem samem kwoty, płacone przez dłużników. Takie zmniejszenie jednak byłoby niewielkie, nie mogłoby przekraczać ½ najwyżej 1% w stosunku rocznym, a więc nie dałoby realnej ulgi dłużnikom. Dlatego też uważam, że przedłużenie terminu zobowiązań długoterminowych nie rozstrzyga zasadniczej kwestji natychmiastowego ulżenia dłużnikom i wskutek tego może być odłożone do lepszych czasów, gdy na rynku pieniężnym pojawi się większa podaż kapitałów.

Daleko większy efekt na zmniejszenie ciężaru pożyczek miałoby obniżenie ich oprocentowania. Obniżenie oprocentowania pożyczek krótkoterminowych jest do pomyślenia jedynie po obniżeniu oprocentowania wkładów. Niskie oprocentowanie wkładów możemy stwierdzić w tych państwach, w których istnieje duża podaż płynnych kapitałów. Zmniejszenie stopy następuje wówczas, gdy podaż tych kapitałów jest większą niż popyt. W Polsce nie można się spodziewać obniżenia istniejącej stopy procentowej od wkładów, gdyż odwrotnie zapotrzebowania kapitału jest silniejsze od podaży.

Czy nie można jednak obniżyć ustawowo dozwolonej granicy oprocentowania, gdyż mamy przecież już przepisy ograniczające wysokość stopy procentowej od zobowiązań pieniężnych.

Wydaje mi się, że ustawowe, przymusowe obniżenie stopy od wkładów w instytucjach kredytowych jest niemożliwe do przeprowadzenia. Bardzo wątpliwą jest celowość istniejących już obecnie przepisów o maksymalnej stopie procentowej. Można twierdzić, że hamują one narastanie kapitałów pieniężnych, a specjalnie wkładów w instytucjach kredytowych, gdyż drogą udzielania pożyczek bezpośrednich można zawsze, co prawda z obejściem obowiązujących przepisów, otrzymać znacznie wyższe odsetki. Obostrzenie istniejących przepisów w kierunku zniżki stopy procentowej spowodowałoby przedewszystkiem wycofywanie wkładów z instytucyj kredytowych w celu otrzymania większych korzyści w drodze bezpośrednich operacyj. Mogłoby to nawet spowodować zachwianie instytucyj kredytowych, gdyż ich obecne aktywa nie dadzą się zbyt łatwo zrealizować. Poza-tem przymusowe obniżenie oprocentowania od istniejących już zobowiązań stanowiłoby poważny wyłom w zaufaniu do naszego systemu kredytowego i to tak w kraju, jak i zagranicą. Na takie zarządzenie mogły pozwolić sobie Niemcy, które nie mają widoków, przynajmniej w najbliższych latach, na przypływ kapitałów zagranicznych. Inaczej sprawa przedstawia się w Polsce.

Również wydaje się niemożliwem zmniejszenie oprocentowania pożyczek długoterminowych, gdyż, jak wskazałem wyżej, już obecnie obligacje i listy zastawne mają niski kurs, a przymusowe obniżenie ich oprocentowania wywołałoby dalszy katastrofalny spadek kursów, a tem samem zahamowałoby możność rozwoju naszego kredytu długoterminowego.

Można wysunąć jeszcze koncepcję obniżenia oprocentowania długów bez obniżenia oprocentowania wkładów i listów zastawnych drogą pokrywania strat stąd powstałych z funduszy związków prawno - publicznych. Lecz skąd wziąć niezbędne środki i czy byłoby sprawiedliwem dawać korzyści niektórym obywatelom obciążając nadmiernie pozostałych.

Uogólniając powyższe uwagi, można powiedzieć, że istniejące w Polsce warunki nie pozwalają na ogólną konwersję zobowiązań kredytowych i to tak w kierunku przedłużenia terminów, jak i zmniejszenia oprocentowania.

W jaki sposób można jednak ulżyć dłużnikom?

Instytucje kredytowe powinny kwestję rozstrzygać indywidualnie dla poszczególnych dłużników. Pożyczki krótkoterminowe powinny być przedłużane w tych wypadkach, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że dłużnik znajduje się w niemożności uiszczenia długu przejściowo i, gdy zabezpieczenie pożyczki jest dostateczne. Ma się rozumieć i w tych wypadkach należy w celu upłynnienia aktywów dążyć do chociażby częściowej realizacji długów. Przymusowe ściąganie długów musi być ograniczone tylko do wypadków, w których można stwierdzić złą wolę dłużnika, lub w których odroczenie w ściągnięciu zobowiązania może spowodować utratę pożyczonej kwoty. Politykę taką stosują zresztą już obecnie nasze instytucje kredytowe.

Dr. J. Piekałkiewicz.

Sprawowanie przez przewodniczącego wydziału pow. funkcyj naczelnika zarządu wzgl. przewodniczącego rady K. K. o.

Sprawa wyboru przewodniczących Wydziałów Powiatowych na stanowiska naczelników zarządów i prezesów rad komunalnych kas oszczędności stała się ostatnio szczególnie aktualną, wywołując szereg zastrzeżeń przedewszystkiem ze strony zainteresowanych działaczy komunalnych instytucyj oszczędnościowych.

Nie od rzeczy będzie zatem rozważenie tego zagadnienia, w świetle obowiązujących przepisów prawnych jak również w płaszczyźnie celowości oraz istotnych interesów komunalnych kas oszczędności.

I. Art. 5 (ust. 3-ci, zdanie końcowe) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13/IV.1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 339) ustala, iż: „członków zarządu kasy powołuje rada kasy“, zaś art. 9 (ust. 2-gi pkt. 2-gi) tegoż rozporządzenia pozostawia określenie składu i sposobu wyboru organów kasy, a więc i zarządu — statutowi danej kasy.

Bliżej sprawę tę omawia i reguluje rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26/III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 424). § 8 tegoż rozporządzenia postanawia, m. i., że zarząd komunalnej kasy oszczędności może być jednoosobowy lub kolegjalny. Ponieważ nie są mi znane wypadki istnienia zarządów jednoosobowych, w szczególności na terenie województw centralnych i wschodnich, które to województwa

biorę w danym wypadku wyłącznie pod uwagę, przeto rozpatrzmy, co ustala i jak reguluje omawiane rozporządzenie wykonawcze kwestję składu i sposobu wyboru zarządu kolegjalnego K. K. O.

Wspomniany § 8 pozostawia sprawę składu i sposobu wyboru zarządu do właściwego ustalenia statutom poszczególnych kas. Postanawia jedynie, że przewodniczącego (naczelnika zarządu) wybierają członkowie zarządu z pośród siebie, o ile wybór ten statutem nie jest zastrzeżony radzie kasy, przyczem na członków zarządu mogą być powoływane osoby także z poza grona rady kasy i organów związku poręczającego, o ile posiadają prawo wybieralności do rady jednej z gmin na obszarze Państwa, (podkreślenie moje).

Rozpatrując powyższe postanowienie łącznie z przepisami art. 10 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 141), ustalającemi, że starosta powiatowy (przewodniczący Wydziału Pow.) jest jednym z organów powiatowego związku komunalnego — należy przyjąć, iż niema przeszkód formalnych do wyboru tegoż na stanowisko naczelnika zarządu.

Wprawdzie niektórzy interpretują omawiany przepis prawny w ramach ograniczonych, ścieśniających, i wychodząc z założenia, że tak powołane na wstępie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności jak i rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dn. 26/III.1928 r., wspominając o organach związku poręczającego stosują termin ten jedynie i wyłącznie do organów związków komunalnych z wyboru (w danym wypadku sejmiku i wydziału powiatowego), natomiast starosta jest organem powiatowego związku komunalnego, sprawującym swoje funkcje z urzędu, i że w związku z tem starosta powiatowy (przewodniczący Wydziału Powiatowego) jako urzędnik państwowy nie może być wybrany na stanowisko naczelnika zarządu. Jednakże stojąc ściśle na gruncie formalnym, zdaniem mojem, starosta powiatowy może być wybrany na naczelnika zarządu komunalnej kasy oszczędności.

Idąc nawet po linji interpretacji ścieśniającej, stwierdzić należy, iż starosta (przewodniczący Wydziału Powiatowego) może być również wybrany na stanowisko naczelnika zarządu, o ile posiada on w chwili wyboru prawo wybieralności do rady jednej z gmin na obszarze Państwa.

II. Jakże przedstawia się sprawa wyboru starosty powiatowego (przewodniczącego Wydziału Powiatowego) na stanowisko prezesa rady komunalnej kasy oszczędności?

Zgodnie z art. 5 (ust. 2-gi) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności: „Członków rady kasy wybiera stanowiący organ związku poręczającego, i przytem co najmniej w połowie z pośród swego grona. Jednego z tych ostatnich członków wybiera rada kasy większością głosów na przewodniczącego, (podkreślenie moje).

Jak z powyższego wynika na prezesa rady komunalnej kasy oszczędności może być wybrana osoba, pochodząca wyłącznie tylko z grona organu stanowiącego, (moje podkreślenie).

Pewne wątpliwości wzbudzić może, i jak mi wiadomo, na terenie poszczególnych powiatów istotnie wzbudza — termin tu użyty, a mianowicie: „z grona“ organu stanowiącego. Powstaje pytanie, czy wyrażenie to jest równoznaczne z określeniem: „z pośród członków“ organu stanowiącego.

Że są to terminy identyczne i równoznaczne — wynika to z szeregu przepisów prawnych, zawartych w podanych wyżej rozporządzeniach o komunalnych kasach oszczędności.

W szczególności usuwa wszelkie pod tym względem wątpliwości statut normalny dla komunalnych kas oszczędności. W § 6-ym tego statutu zawarte jest m. i. postanowienie alternatywne treści następującej: „Przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego lub zastępca tego, o ile są oni równocześnie członkami organu stanowiącego tegoż związku, może być wybrany na przewodniczącego Rady Kasy“ (podkreślenie moje).

Powyższe wyraźnie sprecyzowane postanowienie utwierdza nas w słuszności naszej interpretacji.

Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia kwestja, czy starosta powiatowy (przewodniczący Wydziału Powiatowego), jako przewodniczący Sejmiku Powiatowego wchodzi w skład tego Sejmiku.

Odnośne przepisy o ustroju samorządu powiatowego, regulujące skład i zakres działania poszczególnych organów powiatowych związków komunalnych, wskazują bezsprzecznie, iż starosta powiatowy w skład Sejmiku Powiatowego nie wchodzi.

Art. 1 (ust. 1-szy) dekretu o tymczasowej ordynacji wyborczej do Sejmików Powiatowych z dnia 5 grudnia 1918 roku (Dz. Pr. Nr. 19, poz. 51) ustala, że „Sejmik Powiatowy składa się z delegatów miast i gmin powiatu po 2-ch od każdej gminy“, a w myśl art. 40 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 141) przewodniczącym Sejmiku i Wydziału Powiatowego jest z urzędu starosta powiatowy (wzgl. zastępca). Natomiast w myśl postanowień art. 29 powołanego dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej — przewodniczący Sejmiku Powiatowego (starosta powiatowy) nie bierze udziału w głosowaniu. Wynika stąd, iż starosta powiatowy jest pozbawiony podstawowych uprawnień przysługujących członkom Sejmiku Powiatowego, a biorąc przytem pod uwagę postanowienia art. 10 wspomnianego już dekretu, ustalające, iż starosta powiatowy jest jednym z osobnych organów powiatowego związku komunalnego, to nie ulega żadnej wątpliwości, iż nie wchodzi on w skład Sejmiku Powiatowego (organu stanowiącego), a zatem starosta powiatowy (Przewodniczący Wydziału Powiatowego) nie może być wybrany na przewodniczącego rady komunalnej kasy oszczędności.

III. Rozpatrując omawianą sprawę w płaszczyźnie interesów komunalnych kas oszczędności, należy stwierdzić, co następuje: starosta powiatowy (Przewodniczący Wydziału Pow.), aczkolwiek formalnie może sprawować funkcje naczelnika zarządu komu-

nalnej kasy oszczędności, to jednak w zasadzie należałoby tego jaknajbardziej unikać, a to dlatego, że 1) starosta powiatowy obarczony nadmierną liczbą obowiązków nie może i nie jest w stanie poświęcić dość czasu dla należytej i skutecznej pracy w zarządzie k. k. o.; 2) pomiędzy organami kasy a organami związku poręczającego mają miejsce niejednokrotnie pewne tarcia na tle sprzecznych zapatrywań co do działalności kasy, a w szczególności jeżeli chodzi o korzystanie przez związek poręczający z kredytów w kasie.

W tym wypadku rola starosty powiatowego na stanowisku naczelnika zarządu k. k. o. jest nie do pozazdroszczenia, a jeżeli się w dodatku zważy, że zachodzić mogą, i zresztą zachodzą, kolizje pomiędzy radą kasy a zarządem, to już ze względów na prestiż starosty powiatowego nie jest wskazane, aby on mógł być narażony na upomnienia, a może i naganę ze strony obywateli (członków rady kasy), zamieszkałych w powiecie, w którym starosta jest bądź co bądź gospodarzem i reprezentantem władzy państwowej. A gdy do tego dodamy możliwe wypadki nadużyć, które mogą być dokonane przez pracowników kasy, a mają miejsce najczęściej wskutek niedostatecznego nadzoru ze strony zarządu, to w danym razie sytuacja starosty powiatowego na stanowisku naczelnika zarządu kasy, podlegającego zasadniczo solidarnej odpowiedzialności wraz z innymi członkami zarządu za niedopatrzenia i powstałe straty kasy — byłaby nadzwyczaj trudna i niemal bez wyjścia, a w każdym bądź razie niepożądana.

Z tych i innych względów, zdaniem mojem, starosta powiatowy powinien nie przyjmować wyboru na stanowisko naczelnika zarządu, a rady poszczególnych kas powinny w zasadzie unikać powoływania do zarządu kas przewodniczących Wydziałów Powiatowych. Tyle co do udziału starosty powiatowego w zarządzie k. k. o.

Jeżeli chodzi o wybór starosty na stanowisko przewodniczącego rady komunalnej kasy oszczędności, to jak już wyżej wskazałem — jest on ze względów formalnych niedopuszczalny.

Jakaż rola powinna wobec tego przypaść w udziale staroście powiatowemu, odpowiedzialnemu kierownikowi związku poręczającego? Wprawdzie większość w radzie komunalnej kasy oszczędności stanowią członkowie organu stanowiącego związku poręczającego, to jednak ze względu na wspomnianą szczególną odpowiedzialność za bieg spraw i interesy danego związku komunalnego (poręczającego) — starosta powiatowy powinien mieć możność wykonywania ściślejszej kontroli nad działalnością k. k. o.

Zdaniem mojem, najracjonalniejszem wyjściem byłoby obejmowanie przez Przewodniczących Wydziałów Powiatowych stanowisk prezesów komisyj rewizyjnych. że intencją ustawodawcy było wyznaczenie tej roli przewodniczącym organów wykonawczych związków poręczających, o tem świadczy m. i. następujące postanowienie alternatywne, zawarte w § 21 statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności: „Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest każdorazowy przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego".

Naturalnie, że wykonywanie przez starostę funkcyj przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nie mogłoby się organiczyć jedynie do jednorazowej kontroli w końcu okresu sprawozdawczego, lecz w ciągu całego roku musiałyby być dokonywane sporadyczne rewizje, przyczem w razie potrzeby powinni być powoływani do pomocy fachowi eksperci. Z tytułu przewodniczącego Komisji Rewizyjnej starosta powinien bywać na wszystkich zebraniach Rady.

W ten sposób starosta powiatowy jako rzecznik interesów tak związku poręczającego, jak i komunalnej kasy oszczędności — mógłby obowiązki swoje należycie spełniać.

K.

Poręczenie a zobowiązanie solidarne

Poręczenie. — Zobowiązanie solidarne. — Różnice. — Charakter i zakres odpowiedzialności związków komunalnych za działalność kom. kas oszczędności.

II.

Zobowiązanie solidarne. W zobowiązaniu, zarówno po stronie wierzyciela jak i po stronie dłużnika, może występować jedna lub więcej osób. Ze względu na liczbę osób zobowiązanie więc może być jednostkowe lub wieloosobowe.

Przy zobowiązaniu jednostkowem ma miejsce jedno tylko uiszczenie — uiszczenie jednego dłużnika na rzecz jednego wierzyciela. Przy zobowiązaniach wieloosobowych uiszczenie dzielić się może na części, których ilość zależy od liczby wierzycieli lub dłużników, albo też może podziałowi nie podlegać.

Gdy świadczenie, które jest przedmiotem zobowiązania, nie podlega prawnemu podziałowi (aczkolwiek fizycznie dałoby się podział przeprowadzić) zobowiązanie nazywa się solidarnem.

Solidarność jest więc specjalną cechą zobowiązań, która gwarantuje niepodzielność wierzytelności względnie długu. Solidarność po stronie wierzycieli zowie się solidarnością czynną, jeżeli zaś tyczy się dłużników nazywamy ją solidarnością bierną.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku solidarność stanowi korzystny przywilej dla wierzyciela. Zezwala mu bowiem żądać wykonania świadczenia całego przedmiotu zobowiązania, aczkolwiek nie jest wierzycielem jedynym, względnie uprawnia go do domagania się od jednego z wielu dłużników uiszczenia całego długu. Każdy więc z wierzycieli solidarnych może żądać całości; każdy zaś z dłużników obowiązany jest do świadczenia całości.

Możliwe jest również połączenie w jednem zobowiązaniu solidarności biernej i czynnej, gdy po każdej stronie zobowiązania występuje po kilka osób, związanych węzłem solidarności.

W zobowiązaniu solidarnem jest tyle węzłów prawnych, wielu jest wierzycieli (przy solidarności czynnej) albo wielu dłużników (przy solidarności biernej) albo też wielu wierzycieli i dłużników łącznie

(przy solidarności biernej i czynnej). Poszczególne przytem węzły mogą być różnego rodzaju, jedne np. mogą być bezwarunkowe, inne natomiast opatrzone warunkiem.

Naczelną zasadą każdego zobowiązania wieloosobowego jest podzielność przedmiotu zobowiązania. Przedmiot przy wykonywaniu zobowiązania dzieli się w takim czy innym stopniu między wszystkie osoby, do wykonania zobowiązane. Każdy przytem z dłużników odpowiada jedynie za swoją część.

Jak wyżej wskazano zobowiązanie solidarne stanowi wyjątek między innemi zobowiązaniami wieloosobowemi. Przedmiot zobowiązania solidarnego podziałowi nie podlega. Z charakteru jednak wyjątkowości wypływa konieczność, by strony, zaciągając tego rodzaju zobowiązanie, wyraźnie zasadę odpowiedzialności solidarnej względnie prawo solidarnego poszukiwania zaznaczyły. Obowiązujący kodeks cywilny głosi, że w żadnem zobowiązaniu nie wolno domniemywać się istnienia solidarności ani po stronie wierzycieli ani po stronie dłużników, jeżeli solidarność wyraźnie wolą stron lub wolą ustawy nie została wprowadzona.

Źródłem solidarności jest wola stron i przepis ustawy.

a) Solidarność czynna. Określenie solidarności czynnej w obowiązującem prawie podaje art. 1197 k. c. Zobowiązanie jest solidarne między kilku wierzycielami, gdy tytuł nadaje wyraźnie każdemu z nich prawo żądania zapłaty całkowitej wierzytelności i gdy zapłata, uczyniona jednemu z wierzycieli, uwalnia dłużnika.

W praktyce solidarność czynna jest zjawiskiem rzadkiem. Praktyczne korzyści solidarności można osiągnąć inną drogą. Wierzyciele mogą sobie nawzajem udzielić pełnomocnictw na podjęcie przez jednego z nich całej wierzytelności.

Rację bytu ma solidarność czynna z punktu widzenia interesów dłużnika. Dłużnik bowiem, miast traktować ze wszystkimi swymi wierzycielami, może traktować tylko z jednym z nich, przyczem służy mu wybór uiszczenia jednemu z nich. Prawo wyboru jednak gaśnie z chwilą rozpoczęcia poszukiwań przez jednego z wierzycieli. W tym wypadku obowiązany jest dokonać uiszczenia na ręce tego wierzyciela, który wszczął poszukiwania.

Żaden z wierzycieli solidarnych nie jest jednak właścicielem całej wierzytelności. Nie może więc rozporządzać dowolnie całością. W istocie wierzytelność należy do niego jedynie w pewnej, ściśle określonej, części, prawo zaś poszukiwania całości otrzymuje na zasadzie milczącego upoważnienia od reszty wierzycieli. Żaden więc z wierzycieli nie może uczynić nic takiego, coby pogorszyło położenie innych.

Z powyższego wynikają następujące konsekwencje. Każdy z wierzycieli może poszukiwać całości i wydawać kwity na całość. Jeżeli jeden z wierzycieli stawia dłużnika w zwłoce, skutki zwłoki sprowadzają korzyść w stosunku do wszystkich wierzycieli. Jeżeli na rzecz jednego z wierzycieli biegną odsetki za opóźnienie, to tem samem biegną one i na rzecz pozostałych wierzycieli. Z przerwy przedawnienia spowodowanej przez jednego z wierzycieli korzystają pozostali.

Gdy jeden z wierzycieli odebrał całość świadczenia, świadczenie ulega podziałowi między wszystkich wierzycieli.

b) Solidarność bierna. Solidarność dłużników jest jedną z najpraktyczniejszych instytucyj prawa; podzielność bowiem zobowiązania nie odpowiada potrzebom obrotu. Większa liczba dłużników może zabezpieczyć większą pewność otrzymania świadczenia, jednakże przy rozdrobnieniu świadczenia korzyść ta udaremniona jest przez to, że utrudnione jest ściągnięcie długu.

Jak wyżej wskazano źródłem solidarności może być wola stron i przepis prawa. Ustawa wyjątkowo tylko ustanawia solidarność po stronie dłużników. Jako przykład można wymienić solidarność spólników firmowych i solidarność wszystkich podpisanych na zobowiązaniu wekslowem.

Normalnem natomiast źródłem solidarności jest wola stron.

Jakie są skutki zaciągnięcia przez dłużników zobowiązania solidarnego? Wszyscy wówczas winni są jedno świadczenie. Chociaż może być kilka aktów, któremi do świadczenia się zobowiązali i chociaż rozmaite pod względem rodzaju mogą być węzły prawne, jakiemi są związani z wierzycielem przedmiot zobowiązania dla wszystkich dłużników musi być jednaki.

Każdy z dłużników odpowiedzialny jest za całość. Wierzyciel może zwrócić się do każdego z nich z żądaniem wykonania całego świadczenia. Posiada również swobodne prawo wyboru dłużnika, do którego zwraca się z roszczeniem o wykonanie. Prawo to jest jednak ograniczone zastrzeżeniem, by zobowiązanie było wymagalnem w stosunku do dłużnika, pociąganego do świadczenia. To znaczy, że gdy dany dłużnik był zobowiązany warunkowo, warunek musi się ziścić przed rozpoczęciem poszukiwania. Jeżeli zaś dłużnik zobowiązany był na termin, poszukiwania można w stosunku do niego rozpocząć dopiero po upływie terminu.

Jeżeli wierzyciel rozpoczął poszukiwania w stosunku do jednego z dłużników solidarnych, może on mimo to poszukiwać swej wierzytelności (jednocześnie) na innych dłużnikach. Dopiero całkowite wykonanie świadczenia przez jednego z zobowiązanych, skutkuje wygaśnięcie zobowiązania.

Każde z zobowiązań poszczególnych dłużników może mieć swoje odrębności, każdy więc ze współdłużników solidarnych, przeciwko któremu wierzyciel skierował poszukiwania, może zasłaniać się wszystkiemi zarzutami, wypływającemi z samego zobowiązania, jak i temi, które jemu osobiście przysługują. Zarzuty mogą być więc rzeczowe i osobiste, przyczem jako rzeczowe uważać należy takie, które mogą być wnoszone ze względu na wadę zobowiązania lub na charakter przedmiotu zobowiązania. Z zarzutów tych mogą korzystać wszyscy dłużnicy. Zarzuty osobiste mogą opierać się bądź na okolicznościach, które mogą częściowo przynieść korzyść także innym współdłużnikom, bądź też są czysto osobiste t. j. wyłącznie odnoszą się do danego dłużnika, który je podnosi. Do pierwszej kategorji zaliczymy wypadek, gdy wskutek uiszczenia przypadającej na niego części długu, (za zgodą wierzyciela) jeden z dłużników zwolnił się osobiście i całość długu uległa redukcji, albo gdy zmniejszenie długu nastąpiło wskutek zwolnienia przez wierzyciela jednego z dłużników z przypadającej nań części długu. Do tej też kategorji będzie należał wypadek, gdy

w osobie jednego z dłużników nastąpi pomieszanie charakteru wierzyciela i dłużnika. Pomieszanie zwalnia dłużnika w stosunku do którego zachodzi, a cały dług ulega zmniejszeniu o udział tego dłużnika. Do drugiej kategorji zarzutów, przysługujących tylko danemu dłużnikowi, zaliczyć należy zarzuty, oparte na dobrodziejstwie terminu, na niezdolności prawnej do zaciągania zobowiązań, na wadach zezwolenia, względnie zarzut zaszłego potrącenia. Ostatni zarzut winien być zaliczony do zarzutów czysto osobistych i inni współdłużnicy nie mogą z niego korzystać na zasadzie wyraźnego przepisu prawa, który głosi, że dłużnik solidarny nie może się zasłaniać potrąceniem tego, co wierzyciel winien jest jego współdłużnikowi.

Jeżeli jeden z współdłużników solidarnych zmarł i pozostawił spadkobierców, to spadkobiercy łącznie są solidarnie odpowiedzialni za całość długu, każdy z nich odpowiada jedynie za pewną część długu. Jeżeli więc zmarły pozostawił trzech spadkobierców, którym spadek przypadł w równych częściach, każdy z nich odpowiada jedynie za trzecią część całego długu. Niedogodność tego systemu, który, w razie śmierci jednego z dłużników solidarnych, naraża wierzyciela na częściową stratę korzyści z solidarności, usuwa się w praktyce przez dodanie do zobowiązania zastrzeżenia, że dłużnicy będą odpowiedzialni solidarnie oraz niepodzielnie.

Prócz wyżej wskazanych głównych skutków solidarności istnieją dodatkowe. Do nich należą następujące. Poszukiwanie na jednym z dłużników solidarnych przerywa przedawnienie względem wszystkich. Uznanie długu przez jednego również w stosunku do wszystkich przerywa przedawnienie. Jeżeli jednak przyznanie długu miało miejsce po zapadnięciu przedawnienia, to przyznanie odnosi skutek tylko w stosunku do tego, kto dług uznał. W stosunku do innych współdłużników zobowiązanie wygasło i o solidarnem zobowiązaniu nie może wówczas być mowy.

Postawienie w zwłoce jednego ze współdłużników solidarnych wywiera skutek względem wszystkich.

Skarga o odsetki, przeciwko jednemu z dłużników solidarnych wniesiona, nadaje bieg odsetkom względem wszystkich.

Jeżeli zobowiązanie ma jako przedmiot rzecz ściśle określoną to z chwilą gdy jeden ze współdłużników postawiony został w zwłoce, przedmiot pozostaje na niebezpieczeństwie dłużników. Jeżeli więc przedmiot ginie po postawieniu w zwłoce, wszyscy dłużnicy odpowiadają za uiszczenie ceny rzeczy, nie odpowiadają jednak za szkody i straty.

Wyrok wydany na wniosek wierzyciela przeciw jednemu z dłużników może być przeciwstawiony współdłużnikom, chociażby nie byli stroną w procesie.

Apelacja, wniesiona w odpowiednim terminie przez jednego z dłużników solidarnych, ma skutek też dla pozostałych dłużników.

Kasacja uzyskana przez jednego współdłużnika ma skutek wobec wszystkich.

Gdy jeden ze wspódłużników uiścił cały dług, zobowiązanie wszystkich pozostałych dłużników solidarnych wobec wierzyciela gaśnie. Powstaje natomiast zobowiązanie ich do zwrotu temu, który dług uiścił, części na nich przypadające. W tym wypadku jednak współdłużnicy uważani są za dłużników łącznych, a dług za podzielny. Zobowiązanie bowiem, zaciągnięte solidarnie względem wierzyciela, dzieli się z samego prawa między dłużników, którzy odpowiadają za nie między sobą, każdy co do swej tylko części i udziału. O ile nie jest inaczej przewidziane części są równe. Dłużnicy solidarni ponoszą wspólnie zyski i straty z zobowiązania. Niewypłacalność więc jednego z dłużników powoduje stratę dla pozostałych.

W wypadku, gdy wierzyciel względem jednego z dłużników zrzekł się solidarności, to jeżeli jeden lub kilku pozostałych współdłużników staną się niewypłacalni, udział, przypadający od niewypłacalnych, zostaje stosunkowo rozłożony między wszystkich dłużników, a nawet między tych, których wierzyciel poprzednio od solidarności zwolnił. Zwolnienie przez wierzyciela od solidarności ma więc tylko to znaczenie, że wierzyciel od zwolnionego dłużnika nie może żądać uiszczenia awansu za wszystkich.

Współdłużnikowi, który zapłacił, należą się odsetki od tej części długu, którą zapłacił za pozostałych dłużników.

Prawo przewiduje wypadek, gdy uiszczenie, dokonane przez jednego z dłużników solidarnych, zwalnia wszystkich i nie daje płacącemu prawa regresu do pozostałych. Jest to wypadek, gdy jeden jest głównym wspódłużnikiem i on tylko miał bezpośredni interes w zobowiązaniu. Pozostali współdłużnicy uważani są względem głównego dłużnika za poręczycieli.

Chociaż i w tym wypadku, w stosunku do wierzyciela, współdłużnicy występują solidarnie, to jednak, jeżeliby wierzyciel, wiedząc o tem, że jeden jest wyłącznie zainteresowany, mimo to tego właśnie współdłużnika zwolnił z długu, nie mógłby wystąpić o zapłatę do innych, gdyż przecież, po dokonanem zwolnieniu, wierzytelność ulega redukcji o tę część, którą winien był zwolniony. Jeśli więc zwolniony współdłużnik winien był całość, zobowiązanie w stosunku do pozostałych współdłużników solidarnych wygasa z chwilą dokonania zwolnienia.

Solidarność może ustać na skutek zwolnienia przez wierzyciela z solidarności jednego, kilku, względnie wszystkich dłużników. Zwolnienie jest bezwzględne, gdy dotyczy wszystkich i względne, gdy odnosi się do niektórych tylko dłużników. Dłużnik zwolniony z solidarności staje się dłużnikiem łącznym, odpowiadającym tylko za część długu z zastrzeżeniem jednak, że na dłużniku zwolnionym ciąży obowiązek uiszczenia przypadającej na niego części udziału dłużnika niewypłacalnego. Całość długu redukuje się o część zwolnioną. Przyczem wierzyciel nie może zastrzec sobie prawa poszukiwania na pozostałych dłużnikach całości, bez potrącenia części dłużnika zwolnionego od solidarności.

Zwolnienie z długu może być wyraźne i milczące. Milczące zwolnienie następuje w wypadku, gdy wierzyciel przyjął od dłużnika udział, jaki na niego przypada; gdy z pokwitowania, wydanego płacącemu, wynika, że wpłata została dokonana na jego udział i wreszcie gdy w wystawionem pokwitowaniu wierzyciel nie zastrzegł solidarności.

O milczącem zwolnieniu świadczy też prosta skarga, wniesiona przeciwko jednemu z dłużników, żądająca zasądzenia przypadającej na niego części.

Wacław Dulnicz.

Wiadomości bieżące

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

Wybór Przewodniczącego Wydziału Powiatowego na Prezesa Rady K. K. O.

W związku z podniesionemi wątpliwościami, czy Przewodniczący Wydziału Powiatowego może być wybrany na prezesa rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności — Wojewoda nowogrodzki pismem okólnem L. S. F. 11/8 z dn. 28.I r. b. do pp. przewodniczących wydziałów powiat. woj. nowogródzkiego wyjaśnił, co następuje:

„W myśl art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 339) prezes rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności musi pochodzić z grona tych członków Rady Kasy, którzy należą do organu stanowiącego związku poręczającego. W poruszonej sprawie kwestja sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia, czy Przewodniczący Wydziału Powiatowego wchodzi w skład Sejmiku.

Art. 10, 33 i 40 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej (Dz. Praw. P. P. Nr. 13 poz. 141) wskazują na specjalny charakter i odrębność starosty jako przewodniczącego wydziału powiatowego czy sejmiku w ustroju samorządu powiatowego, traktując go jako odrębny organ — wprawdzie w różne wyposażony atrybucje na posiedzeniach wydziału powiatowego, a inne na posiedzeniach sejmiku. Najważniejszym momentem dla rozstrzygnięcia sprawy jest okoliczność, że ustawodawca ograniczył rolę starosty na posiedzeniach Sejmiku do przewodniczenia, zastrzegając wyraźnie w art. 29 cytowanego dekretu, że nie bierze udziału w głosowaniu.

Z tych przesłanek jak również postanowień art. 1 dekretu z dnia 5/XII.1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych (Dz. Pr. P. P. Nr. 19 poz. 51), oraz przepisów wykonawczych z dnia 18 lutego 1919 r. do dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. (Monitor Polski Nr. 40 — 1919 r.), dotyczących składu sejmiku — wynika, że przewodniczący sejmiku nie wchodzi w skład tego organu, a zatem nie może być wybrany na prezesa K. K. O.

Zechcą PP. Przewodniczący spowodować uzgodnienie stanu faktycznego w składzie rady kas z powyższem wyjaśnieniem, oraz poddać zmianie statuty tych kas, które zawierają zastrzeżenie, że prezesem rady nadzorczej ma być wzgl. może być wybierany przewodniczący wydziału powiatowego".

PODATKI I OPŁATY STEMPLOWE.

Podatek kryzysowy.

Ustawą z d. 22.X.1931 r. Izby Prawodawcze uchwaliły pobór od 1.I.32 r. dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego (Dz. Ust. 99 z 1931, poz. 760).

Dodatek ten wynosi od 0,5% do 10% wypłacanego wynagrodzenia (odnosi się on bowiem tylko do dochodów opodatkowanych według działu II ust. o pod. doch. Dochody z uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń wypłacane z funduszów państwa i z funduszów związków komunalnych pobierane na tych samych zasadach, na jakich się oblicza pobory funkcjon. państw., wolne są od tego dodatku. Od dochodów, od których pobiera się nadzwyczajny 10% dodatek kryzysowy do państw. pod. doch. nie pobiera się 10% dodatku opłacanego w myśl ustawy z dn. 12 lutego 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82).

Dodatek kryzysowy pobiera się łącznie z podatkiem dochodowym.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania tej ustawy umieszczone jest w Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 51 z 1932 r.

Zmiana ustawy o podatku dochodowym.

Ustawa z dnia 7 listopada 1931 roku (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 771) wprowadza dwie zasadnicze zmiany w podatku dochodowym.

Po 1) — rozszerza określenie tego, co się uważa za dochód z tantjem, (zmiana art. 18), które opłacają podatek o 50% wyższy niż ustalony dla innych dochodów.

Po 2) — wprowadza komulację dochodów otrzymywanych przez jedną osobę od różnych służbodawców (zmiana art. 112).

Ustawa obowiązuje od dnia 1 stycznia 1932 roku.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 29.12.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 50 z 32 roku) wprowadza istotne rozróżnienie. Mianowicie: określenie rozszerzające dochodu z tantjem wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku. Wszystkie więc wynagrodzenia wypłacone do dnia 31.12.1931 r. osobom biorącym czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa wypłacone do dn. 31.12.31 r. uważa się za uposażenia w rozumieniu art. 20 ustawy o państw. pod. doch., które opłacają podatek według działu II ustawy i przez to podlegają kumulacji.

Natomiast kumulacja dochodów i opłacenie od niej różnicy podatku dochodowego ma się zastosować do poborów pobieranych przez cały 1931 rok.

Zeznanie o poborze z kilku źródeł winni podatnicy złożyć do 5 marca, co następnie przedłużono do 15 marca.

Zmiana ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W numerze 112 Dz. U. R. P. z 31.XII.1931 roku ogłoszona została pod poz. 881 ustawa z dnia 19. XII.1931 roku, zmieniająca szereg artykułów ustawy z dnia 15.VII.1925 r. o państwowym podatku przemysłowym m. in. stawkę podatku od obrotu, która jest różną dla każdego roku począwszy od 1.I.1932 r. do 1.I.1937 r.

Dodatek kryzysowy do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

W nr. 112 Dz. U. R. P. z 31.XII.1931 r. ogłoszona została pod poz. 878 ustawa z d. 17.XII.1931 r., ustanawiająca kryzysowy dodatek do wymienionego wyżej podatku w wysokości 3% podstawy wymiaru podatku. Od tego dodatku są wolne budynki mieszkalne, których roczny czynsz nie przekracza 1.000 zł. Do kryzysowego dodatku nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz Państwa i związków komunalnych. Ustawa weszła w życie z dniem 1.I.1932 r.

Zmiana ustawy o podatku od lokali.

W nr. 112 Dz. U. R. P. z 31.XII.1931 r. ogłoszona została pod poz. 879 ustawa z dnia 17.XII.1931 r., zmieniająca artykuły 3, 4, 5, 8, 9, 11 i 13 ustawy z dnia 2.VIII.1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550). Zmiany dotyczą m. in. ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli,

podstawy wymiaru podatku, którą stanowi komorne wzgl. wartość czynszowa, stopy podatku wynoszącej dla lokali jedno dwu i trzyizbowych 8% komornego, a od lokali czteroizbowych i wyżej — 12% i t. p. Ustawa weszła w życie z dniem 1.I.1932 r.

Państwowy podatek od energji elektrycznej.

W numerze 112 Dz. U. R. P. z dnia 31.XII.1931 r. ogłoszona została pod poz. 880 ustawa z dnia 17.XII.1931 r. o państwowym podatku od energji elektrycznej, który wynosi 10% wartości zużytej energji dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energją dla światła. Łącznie z państwowym podatkiem od energji elektrycznej może być pobierany w razie uchwalenia przez stanowiące organa samorządowe dodatek komunalny w wysokości, nie przekraczającej 25% podatku państwowego.

Ustawa weszła w życie na czasokres przejściowy z dniem 1.I.1932 r.

Zmiana niektórych postanowień przepisów o państwowym podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich.

W numerze 112 Dz. U. R. P. z dnia 31.XII.1931 ogłoszona została pod poz. 877 ustawa z dnia 17.XII.1931 r., zmieniająca § 25 rozp. Prez. Rzplitej z 17.VI.1924 (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523) oraz art. 2 i 4 rozp. Prez. Rzplitej z 12. III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 292). Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw jednolitego tekstu przepisów o państwowym podatku od nieruchomości i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W sprawie obliczania podatku dochodowego od uposażeń pracowników, wynagradzanych dziennie.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 17 listopada 1931 r. L. D. V. 1285/2/31 następującej treści:

„W myśl art. 110 i 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wymiar podatku dochodowego od uposażeń zależny jest od wysokości wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22.IV.1922 r., podając w §§ 21 — 24 przykłady obliczania podatku, ograniczyło się do wypadków wypłat miesięcznych, kwartalnych i tygodniowych.

Przy wypłatach natomiast dziennych praktyka władz skarbowych ustaliła teoretyczną mnożną na 360, wychodząc z założenia, że rok w zaokrąglonych liczbach równa się 360 dniom, aczkolwiek faktem jest, że żaden pracownik ze względu na znaczną ilość dni świątecznych nie pracuje 360 dni rocznie.

Pomijając już nadmierne obciążenie pracowników dziennie płatnych przez zastosowanie do ich zarobków mnożnej, nie odpowiadającej ilości ewentualnych dni roboczych w roku, dotychczasowa praktyka władz skarbowych wprowadza w pewnych wypadkach rażącą nierównomierność w opodatkowaniu, co się uwidocznia na następującym przykładzie:

Pracownik zarobkujący dziennie zł. 8, jednak rozliczany tygodniowo, jest wolny od obowiązku podatkowego, albowiem wypłacana mu tygodniowo kwota 48 zł. pomnożona przez 52 wynosi zł. 2.496, a zatem nie dosięga minimum egzystencji.

Tenże sam pracownik rozliczany dziennie będzie opłacał podatek według 4 stopnia skali i art. 111 ustawy, gdyż jego dzienny zarobek doprowadzony do stosunku rocznego przy zastosowaniu mnożnej 360 wyniesie zł. 2.880.

Z powyższych względów Ministerstwo Skarbu poleca przy obliczaniu podatku od uposażeń dla pracowników, otrzymujących swe zarobki codziennie, celem doprowadzenia do stosunku rocznego mnożyć dokonaną wypłatę przez 300, a nie jak dotychczas przez 360.

O powyższem należy podać do wiadomości podległym urzędom skarbowym". (Dz. U. Nr. 35 z 21.XII.1931 r., poz. 502).

Ulgi z tytułu nowowzniesionych budowli dla członków spółdzielni.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 5.I.1932 L. D. V 4891/2/31, wyjaśniło, że ulgi z art. 25 ust. II p. b ustawy z dn. 29.IV.1925 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 346) z art. 33 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) oraz rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 12.IX.1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowzniesionych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508) mają zastosowanie także do osób, które za pośrednictwem spółdzielń mieszkaniowych lub budowlano-mieszkaniowych budują domy mieszkalne. U tego rodzaju osób podlegają potrąceniu od dochodu kwoty, wpłacone na poczet kosztów budowy domu, stwierdzone zaświadczeniem zarządu odnośnej spółdzielni.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu uchyliło poprzednie zarządzenia, sprzeczne z powyższem.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 2 z 21.I.1932 r., poz. 44).

Ulgi podatkowe dla nowych budynków.

Ponieważ powyższe ulgi są rozprószone w najrozmaitszych ustawach, podajemy odnośne ustawy dla orjentacji:

I. Ustawa o opłatach stemplowych z 1.7.1926 poz. 570 (rozp. wykonawcze Min. Skarbu z 20.11.1926 poz. 714). Według tej ustawy — art. 53 p. 7 nie podlegają opłacie stemplowej (państwowej) pisma stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesieniu własności budynku, sporządzone w ciągu 8 lat od dnia, w którym zaczęto budynku używać (nie dotyczy nadbudówek i dobudówek). Naturalnie odpada wtedy i opłata komunalna, ponieważ wymierza się ją od opłaty państwowej.

(Oprócz tego art. 31 ustawy o rozbudowie miast z 22.4. 1927 poz. 372 zwalnia magistraty od opłat stemplowych za nabyte grunta pod budowę mieszkań i przyznaje inne ulgi stemplowe).

II. Ustawa o podatku od lokali z 2.8.1926 poz. 550 art. 3 pkt. 4 (zmieniony ustawą z 17.12.1931 poz. 879). Lokale w budowlach wymienionych w art. 1 rozp. Prez. Rz. z 12.9. 1930 o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli poz. 508 — zwolnione są od podatku od lokali przez lat 10 od dnia użytkowania z przed 1.1.1929 — a przez 15 lat po tym terminie (nie odnosi się do uzdrowisk).

III. Rozp. Prez. Rz. o rozbudowie miast z 22.4.1927 poz. 372 art. 33 p. 2 przyznaje zwolnienie „dochodów płynących z domu nowozbudowanego (lub części) od obciążenia podatkiem dochodowym do końca 10-go roku podatkowego od ukończenia budowy" (p. 3 art. 33 zmieniony jak IV b) — pozatem według art. 31 — 35 inne zwolnienia od opłat stemplowych, od pod. od kapitałów i rent, od listów zastawnych, od opłat sądowych, od wpisów hipotecznych i t. p. (Rozp. wykonawcze z 3.11.1927 poz. 913 podaje sposób uzasadnienia ulg w §§ 32 i 33).

IV. Rozp. Prez. Rz. z 12.9.1930 o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (poz. 508). Budowy (nadbudowy i t. p.) dla celów mieszkalnych jak i handlowych i przemysłowych, o ile wykończone będą do końca roku 1940:

a) (art. 1) są zwolnione na okres 15-letni (od dnia użyt-

kowania choćby częściowego), „od podatku od nieruchomości wzgl. od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa, jako też związków samorządowych",

b) (art. 2) budującym takie domy — przysługuje prawo potrącenia z ogólnego dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu sum zużytych na budowę (z wyłączeniem pożyczek uprzywilejowanych — wymienionych w ustawie o rozbudowie miast).

KRONIKA KRAJOWA.

Doroczne Walne Zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

W dniu 23 lutego r. b. odbyło się w sali posiedzeń Banku Polskiego doroczne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów tegoż Banku. Przewodniczący Zebrania prezes dr. Wł. Wróblewski, zagajając obrady omówił przebieg kryzysu światowego i trudności w jakich się znalazły wielkie zagraniczne banki emisyjne ,a następnie scharakteryzował działalność Banku Polskiego i jego wysiłki skierowane około utrzymania kursu złotego, podkreślając jednocześnie odporność Banku, czego dowodem jest pozostawienie na jednym poziomie stopy dyskontowej i utrzymanie wolnego handlu dewizami, czem niewiele instytucyj emisyjnych poszczycić się może, a czem nasz Bank zdobył sobie uznanie i zaufanie zagranicy. Kończąc swoje przemówienie, p. Wróblewski skierował apel do społeczeństwa, aby zachowano spokój, tak jak w roku ubiegłym, i walczono z tak modnym w dobie obecnej pessymizmem, co z jednej strony ułatwi przetrwanie społeczeństwu tego kryzysu, a z drugiej strony przyczyni się do utrzymania zaufania do złotego polskiego, którem dotychczas się cieszył i na które w zupełności zasługuje.

W wyniku dyskusji, jaka następnie się wywiązała, a w której między innemi podkreślano znaczny spadek kredytów handlowych zarówno ilościowo ,jak i w stosunku do kredytów na cele rolnicze udzielonych, przyjęto na wniosek Komisji Rewizyjnej sprawozdanie Banku za rok ubiegły do zatwierdzającej wiadomości.

W dalszym ciągu obrad przyjęto wniosek o zmianę paragrafu 53 statutu Banku w kierunku podwyższenia bezprocentowego kredytu dla Państwa o 50 milj. zł. (Dotychczasowe zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Polskim wynosiło zł. 20.000.000, statut zaś zezwalał na udzielenie kredytu do sumy 50 milj. zł.). Wobec wprowadzenia powyższej poprawki Skarb Państwa będzie mógł korzystać z kredytu w wysokości 100 milj. zł.

Ponadto załatwiono szereg spraw formalnych, oraz dokonano wyborów uzupełniających do Rady Banku i Komisji Rewizyjnej oraz uchwalono dywidendę wynoszącą 12 zł. od akcji.

Protesty weksli w styczniu.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w styczniu r. b. zaprotestowano ogółem 385 tysięcy sztuk weksli na sumę 97 miljonów złotych, gdy w grudniu 1931 r. protesty obejmowały 429 tysięcy sztuk weksli na sumę 105 miljonów złotych, a w listopadzie — 399 tysięcy sztuk weksli na sumę 109 miljonów złotych. Widzimy więc wyraźne zmniejszenie się protestów. Zmniejszenie się protestów nastąpiło na terenie wszystkich województw, za wyjątkiem województw warszawskiego i lubelskiego. Szczególnie silne skurczenie się protestów dało się zaobserwować na terenie województw: Poznańskiego, Lwowskiego, Łódzkiego i m. st. Warszawy.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen weksle protestowane stanowią w styczniu 13,3 procent weksli płatnych w tymże miesiącu, w odniesieniu do sumy, gdy w grudniu procent ten stanowił 14,7, a w listopadzie — 16,0.

Polskie pożyczki zagraniczne w lutym.

Polskie pożyczki zagraniczne w lutym w dalszym ciągu zwyżkowały i w ogólnym efekcie poprawiły swój kurs. Wszystkie pożyczki z tygodnia na tydzień zwyżkowały na giełdzie w Nowym Yorku.

8 proc. pożyczka dillonowska 1925 roku w lutym miała kurs najwyższy 59,50, najniższy — 53,50 i końcowy — 56,25 proc. nom. wart. Przeciętna kursów za luty wynosi 56,14, gdy w styczniu wynosiła 53,12 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 roku w lutym miała kurs najwyższy 56, najniższy — 50,50 i końcowy — 54,13 proc. nom. wart. Przeciętna miesięczna kursów dla lutego wynosi 53,58, gdy dla stycznia wynosiła 51,66 proc. nom. wart.

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku miała w lutym kurs najwyższy — 58, najniższy — 53 i końcowy 55 proc. nom. wart. Przeciętna miesięczna kursów dla lutego wynosi 55,13, gdy dla stycznia wynosiła 52,97 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 roku miała w lutym kurs najwyższy — 45, najniższy 37,25 i końcowy — 43 proc. nom. wart. Przeciętna miesięczna kursów dla lutego wynosi 41,50, a dla stycznia wynosiła — 35,53 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka województwa śląskiego 1928 roku w lutym miała kurs najwyższy — 46,50, najniższy — 37,50 i końcowy — 43 proc. nom. wart. Przeciętna miesięczna kursów dla lutego wynosi 41,59, gdy dla stycznia wynosiła 35,94 proc. nom. wart.

Konwersja listów zastawnych banków ziemskich.

W Monitorze Polskim z dnia 26.2 r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o ustaleniu trybu i sposobu konwersji listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Kijowskiego, Moskiewskiego, Petersbursko - Tulskiego i Połtawskiego oraz obligacji b. żytomierskiego T-wa Kredytowego Miejskiego.

Zjazd Dyrektorów K. K. O. województwa Białostockiego.

Dnia 25 lutego odbył się zjazd Dyrektorów K. K. O. Województwa Białostockiego. Zjazd ten zarządził Urząd Wojewódzki na życzenie Dyrekcji Oddziału Warszawskiego Państw. Banku Rolnego, który pragnął bezpośrednio porozumieć się co do warunków i terminów dalszej spłaty zobo-

wiązań z tytułu kredytów zaciągniętych swego czasu przez Kasy. Na zebranie przybyli wszyscy Dyrektorowie K. K. O. Z Banku Rolnego przybył Dyr. Rachwał z dwoma urzędnikami. Związek Rewizyjny był reprezentowany przez swego delegata p. Starkiewicza. Obrady zagaił p. Wojewoda Kościałkowski przemówieniem na temat przeżywanego przez wszystkich kryzysu gospodarczego, zachęcając zebranych do dalszych wysiłków i starań, by kryzys przetrwać i nie dopuścić do załamania się duchowego. Naczelnik Wydziału samorządowego p. Kaczyński w referacie swym przedstawił niedomagania kas pod względem organizacji i polityki kredytowej. Dyr. Rachwał, powołując się na cel zarządzonej konferencji, oświadczył, że pragnie bezpośrednio z każdym z Dyrektorów kas z osobna pokonferować o zadłużeniu w Banku Rolnym i ustalić wysokość i terminy spłat kredytu. W wyniku tych konferencyj nastąpiło ustalenie warunków. Zasadniczo Państw. Bank Rolny terminy płatności przesunął na czas dogodny dla Kas, licząc się z możnością ich płatniczą zależną od spłacania pożyczek przez dłużników. Odpowiednio zostały też ustalone wysokości poszczególnych rat.

Po przerwie obiadowej odbyło się drugie zebranie pod przewodnictwem Naczelnika Województwa p. Kaczyńskiego przy współudziale delegata Związku. Opierając się na referacie p. Kaczyńskiego, omówiono szereg zagadnień dotyczących Kas, ich bolączki i niedomagania.

Przedmiotem narad były następujące sprawy: efektywna wpłata kapitałów zakładowych przez Związki poręczające, zadłużenie tych Związków w Kasach, propaganda oszczędności, wysokość płaconych odsetek od wkładów, sposób spłacania pożyczek przez dłużników, weksle protestowane, weksle zaskarżone, zbieranie informacji kredytowych, zasada należytego zabezpieczania pożyczek, utrzymywanie płynności, aktywności i dochodowości Kas. Dyskusja nad temi tematami wykazała duże zainteresowanie wszystkich uczestników Zjazdu.

Zawieszenie wypłat.

Poznański Bank Ziemian, wobec niewypłacalności jego klijenteli rolniczej — zniewolony został do zawieszenia z dn. 27 b. m. swych wypłat. Poznański Bank Ziemian będący tworem powojennym udzielał krótkoterminowych kredytów rolniczych. Bank ten likwidował się już od połowy 1930 r. i nawet dosyć szybko upłynniał swe aktywa — jednakże obecnie wobec „zamrożenia“ pozostałych aktywów — musiał zgłosić podanie o nadzór. Jak to ze sumy wkładów tego Banku, — która wynosiła na ultimo 1931 r. 1.144.610 zł., wynika, — jest to mały bank. Pozatem stawierdzić należy, że istnieje przewyżka aktywów nad pasywami. Dla ścisłości warto również podkreślić, że Poznański Bank Ziemian nie ma nic wspólnego z innemi bankami o podobnej nazwie.

Dom wypoczynkowy w Krynicy.

Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie zawiadamia, że posiada w Krynicy willę „Pan Tadeusz“ trzy piętrowy dom o 24 pokojach mieszkalnych, położony przy ul. Leśnej (bocznej Puławskiego) bezsprzecznie w najzdrowszej i najpiękniejszej części Krynicy.

Za mieszkanie, pełne czterorazowe utrzymanie, światło, opał i usługę płaci się w pokoju

	jednoosob.	dwuosob.
od 15.IV do 31.V	7	6.50
od 1.VI do 31.VIII	8	7.50
od 1.IX do 15.XI	7	6.50
od 1.XII do 31.III	10	9.50

Pracownicy wszystkich innych Kas Komunalnych poza Kasami należącemi do Związku Lwowskiego płacą o 10% więcej.

Podania Pracowników Kas Związkowych na pobyt w Domu wypoczynkowym należy wnosić za pośrednictwem Zarządu Kasy najpóźniej do 20 każdego miesiąca na miesiąc następny do Biura Związku , Lwów, Wałowa 9.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Obniżka stopy dyskontowej.

W dniu 18 ub. m. Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5%. Stopa dyskontowa podniesiona była z 4½ na 6% 21 września r. ub. kiedy się załamał funt. Obniżenie stopy oddziałało dodatnio na giełdę, gdzie nastąpił wzrost kursów angielskich obligacyj państwowych i akcyj. Równocześnie obniżyły stopę dyskontową z 6 na 5½% banki emisyjne Szwecji i Norwegji.

Bank Rumuński z dn. 4 b. m. obniżył stopę dyskontową z 8 na 7% a Federal Reserve Bank w Nowym Jorku z 3½ na 3%.

Nowe prawo bankowe w Czechosłowacji.

Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła nową ustawę bankową, która w najbliższych dniach zostanie wniesioną do parlamentu. Najważniejszem postanowieniem tej ustawy jest to, że członkowie rady oraz dyrekcji ponoszą odpowiedzialność zarówno cywilną jak i karną za wszelkie nieporządki. Odpowiedzialność ta sięga na wypadek zagrożenia wkładów do wysokości ¼ procent kapitału akcyjnego. Długoletnie kontrakty, wysokie odprawy oraz odnośne klauzule zostają przez tę ustawę usunięte. Kierujących urzędników można przyjąć tylko za kwartalnem wypowiedzeniem. To postanowienie odnosi się też do wszystkich zakładów koncernowych. Jeżeli bank wykazuje stratę w wysokości 20% kapitału akcyjnego, można się domagać w drodze specjalnego sądu polubownego, odpowiedniej redukcji poborów dyrekcyjnych, a to nawet na wypadek ich kontraktowego zapewnienia.

Ustawa uwzględnia też uniemożliwienie członkom dyrekcji uprawiania interesów spekulacyjnych na ciężar banku. Członkowie dyrekcji nie mogą zasiadać w więcej, niżeli 10 radach zawiadowczych, pobierane zaś z tego tytułu tantjemy muszą odprowadzać bankowi *).

Fundusze pensyjne, które dotychczas narażone były na straty wskutek załamania się banku, będą odtąd pupilarnie zabezpieczone. „Gazeta Bankowa“.

Sanacja wielkich banków niemieckich.

Straty 5 wielkich banków niemieckich w r. 1931 wyniosły 702 miljonów marek. Z tego straty Dresdner Banku i Danat - Banku razem wyniosły 321 milj. mk. Commerz und Privatbanku 106 milj. mk., a Deutschebanku i Discongeselschaft — 275 milj. mk.

Rekonstrukcja tych 5 wielkich banków niemieckich dokonana została przy wydatnej pomocy Rządu Rzeszy i Banku Rzeszy. Rząd zangażował się w tej akcji łącznie na sumę 650 milj. marek.

Banki te posiadały przed sanacją razem 856 milj. mk. kapitału akcyjnego i 312 milj. mk. rezerw. Po sfuzjonowaniu i redukcji kapitału akcyjnego na skutek strat, kapitał zakładowy tych banków wynosić będzie 444 milj. mk., a rezer-

*) Ten przepis oparty jest na wzorze Danji, gdzie w nowej ustawie bankowej „Loo om Bankor“ z 17.3.1928 r. istnieje podobne postanowienie. Również przy ostatnio dokonanej reorganizacji wszelkich banków niemieckich, przepis ten wprowadzono na wniosek przedstawicieli rządu.

wy tylko 85,2 milj. mk. Kapitał akcyjny Dresdner i Danat Banku po sfuzjonowaniu w wysokości 220 milj. zł. będzie należał w 150 milj. zł. do Rządu Rzeszy a w 50 milj. mk. do Gold-Diskont-Banku (Banku państwowego). Kapitał akcyjcy sfuzjonowanych Kommerz und Privat Banku i Barmer-Bank-Verein'u w sumie 80 milj. mk. będzie należał do Rządu Rzeszy na sumę 11,16 milj. mk., a do Gold-Diskont-Banku na sumę 45 milj. mk. Jedynie Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft przeprowadziły swą sanację bez funduszów państw., redukując swój kapitał z 285 do 144 milj. mk., a rezerwy ze 160 do 25,2 milj. mk. Pomagał im Bank Rzeszy.

Opinja niemiecka różnie się do tej reorganizacji ustosunkowuje. Jedni twierdzą, że pokrycie strat i wstąpienie Rządu jako głównego akcjonarjusza, spowoduje przywrócenie bankom zaufania publicznego a to jest głównym celem, inni wyrażają obawę, że rekonstrukcja odbyła się przedwcześnie, gdyż kryzys gospodarczy nie osiągnął najniższego poziomu, mogą więc jeszcze okazać się wielkie straty i dzieło sanacji banków może być znowu unicestwione. W każdym razie jest to zanik samodzielności wielkich prywatn. banków. Pierwsze dwie złączone pary banków stały się prawie w całości bankami państw. Słuszniej też może należałoby dokonaną zmianę nazwać nie sanacją a upaństwow. banków niem.

Z życia niemieckich kas oszczędności.

Po długich przedwstępnych perypetjach, organy kierownicze różnych instytucyj kredytowych (banków, kas oszczędności, kooperatyw i t. p.) na podstawie dekretu Prezydenta Rzeszy z dn. 8 grudnia r. b. zawarły w dniu 9 stycznia r. b doniosłą umowę, mającą na celu uregulowanie stopy zarówno pobieranych ,jak i płaconych procentów. Główne punkty tego porozumienia są następujące: 1) oznaczenie maksymalnej stopy procentowej od wkładów; 2) oznaczenie stopy procentowej normalnej od wydawanych pożyczek, oraz 3) powołanie do życia komisji kredytowej centralnej i komisyj lokalnych, mających czuwać nad wykonaniem umowy. Konwencja ta jest przejawem i próbą współpracy instytucyj kredytowych w dziedzinie polityki finansowej; ma ona za zadanie jeśli już nie usunięcie, to przynajmniej ograniczenie konkurencji, która, jak to niejednokrotnie możemy stwierdzić, w chwilach depresji gospodarczej przybiera nieraz zastraszające wprost rozmiary, wyrządzając dla konkurujących nieobliczalne szkody.

Kasy austrjackie przeciw zniżce pensyj urzędniczych.

W końcu roku ubiegłego austrjackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik, w którym zalecało redukcję wydatków zarówno rzeczowych jak i osobowych w kasach oszczędności, a to celem ułatwienia następnie obniżenia procentów pobieranych przez kasy od wydawanych pożyczek. W odpowiedzi na ten okólnik Związek Kas Oszczędności w Austrji przesłał Ministerstwu obszerny memorjał, w którym wskazał, że wydatki rzeczowe w kasach oszczędności są minimalne i zastosowanie jakichkolwiek w tym dziale redukcyj jest wprost niemożliwe. Co się tyczy wydatków osobowych to większa część pensyj urzędniczych obraca się w granicach od 5 do 8 tysięcy szylingów w stosunku rocznym; są to więc dosyć skromne pobory i zmniejszenie ich przyniosłoby z pewnością szkodę dla dobrego funkcjonowania kas oszcz. Z drugiej strony materjalny efekt obniżki uposażeń byłby prawie że nieznaczny. Przypuśćmy — mówi memorjał — że wydatki personalne w kasach oszczędności wynoszą 1% wkładów oszczędnościowych, a więc dla wszystkich kas oszczędności wydatki uposażeniowe wynosiłyby sumę 13 do 15 miljonów szylingów w ciągu roku. W sumie tej mieszczą się naturalnie podatki, różne świadczenia socjalne i t. d., po odjęciu których pensje netto stanowić będą nie więcej jak 10 milj. szyl. Przy obniżce przeto pensyj o 10%, która wobec wypowiedzenia szeregu nowych podatków wydaje się zbyt wysoką, oszczędności z tego tytułu nie przekraczałyby 1 milj. szyl., coby stanowiło zaledwie 0.1% ogólnej sumy wydanych przez kasy austrjackie pożyczek (circa 1 miljard szylingów) a więc nie mogłoby się przyczynić do wydatniejszego zasilenia rynku kredytowego i do zmniejszenia stopy procentowej. Rozumowanie to wystarcza do wykazania, że projektowana obniżka poborów urzędniczych jest zupełnie zbyteczną.

Związek kas w Jugosławji.

Dnia 8 grudnia 1931 r. został powołany do życia Związek Jugosłowiańskich Kas Oszczędności. Nowy ten Związek jest organizacją dobrowolną, mającą za zadanie pieczę o interesy zrzeszonych kas o. Związek narazie nie posiada prawa rewidowania kas. Siedzibą Związku jest m. Zagrzeb.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 10 marca 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.90—8.92—8.88.

Papiery w zł. w zł.	
7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00
Papiery państwowe:	
3% Prem. Poż. Budowl.	37.75—38.50
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	48.00—48.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	94.75
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	39.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	59.50—60.00
7% Pożyczka Stabilizac.	58.62—61.00—58.57
10% Pożyczka Kolejowa	103.50
Akcje Banku Polskiego	84.—

Pozatem kosztują ruble złote 4.85, ruble srebrne —. Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 10 marca roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	24.75—25.25
pszenica dworska	27.50—28.00
pszenica zbierana	26.50—27.00
owies jednolity	24.00—25.00
owies zbierany	22.00—23.00
jęczmień na kaszę	21.50—22.00
jęczmień browarny	23.00—24.00

NADESŁANE

Nr. 5 „Rolnika Ekonomisty" — zawiera artykuły pp. J. Korolca „U źródeł kryzysu światowego", W. Wakara „W sprawie kolejow. taryf zbożow.", B. Wałukiewicza — „Czy mamy łamać ochronę gorzelnictwa roln.?", Dr. B. Dederki „Zbędny import kukurydzy", A. Bobrowskiego „Nowe pełnomocnictwa celne dla Rządu Rzeszy". Pozatem nr. obejmuje dział oficjalny, oraz przegląd rynków, kronikę kraj., zagr. i statystykę.

Wyszedł z druku zeszyt 5 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 marca r. b., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Bank Polski w 1931 r." — T. Sławiński; „Reglamentacja przywozu jako instrument polityki handlowej" — M. N.; „Z gospodarczego położenia Niemiec" — Dr. W. Dyjas; „Nowa polityka pieniężna w Stanach Zjedn. A. P." — M. I. Drybiński. Pozatem nr. zawiera: rynki: pieniężny, towarowe i kronikę.